

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania H. I.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 lipca 2008 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 3 października 2007 r.,

**postanawia:**

**odroczyć wydanie orzeczenia i przekazać do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego następujące zagadnienie prawne:**

**Czy przy ustaleniu prawa do emerytury warunkiem niezbędnym uwzględnienia okresu składkowego wymienionego w art. 6 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) jest - po wejściu w życie ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532 ze zm.) - przedstawienie przez wnioskodawcę pozytywnej decyzji o uznaniu go za repatrianta w oparciu o art.16 tej ustawy.**

**U z a s a d n i e n i e**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 24 marca 2006 r. wstrzymał H. I. (ur. w 1950 r.) dalszą wypłatę emerytury (przyznaną od listopada 2005 r. na podstawie art. 29 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS - dalej: ustawa emerytalna), z braku wystarczających okresów ubezpieczenia. Stwierdził, że nie nabyła obywatelstwa polskiego jako repatriantka na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (dalej: ustawa o obywatelstwie), stąd niemożliwe było uznanie jej okresów pracy na Białorusi w latach 1967-91 do stażu ubezpieczeniowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 9 ustawy emerytalnej.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 18 sierpnia 2006 r. zmienił tę decyzję i przyznał wnioskodawczyni prawo do emerytury od wstrzymania świadczenia. Ustalił, że wnioskodawczyni przyjechała do Polski w 1994 r. po uzyskaniu zezwolenia na stały pobyt. Decyzją wojewody łódzkiego z 11 kwietnia 2001 r. została uznana za obywatela polskiego na podstawie art. 9 ust. 1 i 2 oraz art. 17 ustawy o obywatelstwie. Z kolei decyzją z 19 grudnia 2001 r. wojewoda odmówił uznania jej za repatrianta i Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców nie uwzględnił odwołania od tej decyzji. Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawczyni spełnia przesłanki do uznania jej za repatrianta dla celów emerytalno-rentowych, mimo formalnego nabycia obywatelstwa polskiego na podstawie art. 9, a nie na podstawie art. 12 ustawy o obywatelstwie.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację organu rentowego i wyrokiem z 3 października 2007 r. zmienił wyrok pierwszej instancji i oddalił odwołanie. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia przyjął, że przychylne repatriantom orzecznictwo sądowe kształtowane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 1995 r., W 16/94 (OTK 1995/1/24) traci na znaczeniu od zmiany stanu prawnego wynikającej z wejścia w życie 1 stycznia 2001 r. ustawy z 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532 ze zm.: dalej - ustawa o repatriacji). Decyzją właściwego organu wnioskodawczyni odmówiono statusu repatrianta. Nie zamieszkiwała na terytorium z którego repatriacja jest możliwa (art. 9 ustawy o repatriacji). Sąd nie może samodzielnie ustalać, że ubezpieczona spełnia warunki do uzyskania statusu repatrianta, gdyż oznaczałoby to wkraczanie w kompetencje wyznaczone ustawą organowi administracyjnemu.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 9 ustawy emerytalnej przez przyjęcie, że przy ustalaniu prawa do emerytury warunkiem zaliczenia do okresów składkowych okresów zatrudnienia przed repatriacją, jest przedstawienie decyzji o uznaniu za repatrianta wydanej na podstawie art. 16 ustawy z 9 listopada 2000 r. o repatriacji także przez osoby, które nabyły status repatrianta pod rządami przepisów ustawy z 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim, podczas gdy przepis ten nie wprowadza takiego wymogu.

Sąd Najwyższy zważył:

Przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości o treści wyżej przedstawionej.

Sąd Najwyższy 9 maja 2007 r. podjął uchwałę o treści: „Przy ustalaniu prawa do emerytury warunkiem niezbędnym uwzględnienia okresu składkowego wymienionego w art. 6 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) jest - po wejściu w życie ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532 ze zm.) - przedstawienie przez wnioskodawcę pozytywnej decyzji o uznaniu go za repatrianta w oparciu o art. 16 tej ustawy” (I UZP 1/07, OSNP 2007 r. Nr 21-22, poz. 323).

Skład rozpoznający obecną skargę kasacyjną stawia pytanie o zasadność stanowiska (tezy) uchwały z 9 maja 2007 r., gdyż budzi poważne wątpliwości. Uchwała została podjęta w sprawie o podobnym stanie faktycznym i prawnym, w której odmówiono uznania za repatrianta -również w sądowym postępowaniu administracyjnym- i ubezpieczony dochodził dalej przed sądem ubezpieczeń społecznych zaliczenia okresów pracy za granicą jako składkowych z tytułu repatriacji.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 9 maja 2007 r. stwierdził, że organ rentowy może uznać okresy zatrudnienia ubezpieczonego za granicą za okresy składkowe jedynie pod warunkiem, że wnioskodawca został uznany za repatrianta w odrębnym postępowaniu wprowadzonym ustawą z 9 listopada 2000 r. o repatriacji. Nadto, iż organ rentowy nie jest właściwy do uznania za repatrianta ubezpieczonego w postępowaniu administracyjnym w sprawie o przyznanie prawa

do emerytury. Z przepisów ustawy o repatriacji, a w szczególności z art. 16 ust. 4, można wyprowadzić jedynie taki wniosek, że tylko decyzja o uznaniu za repatrianta powoduje skutek w postaci tego, iż organ rentowy przy ustalaniu prawa ubezpieczonego -repatrianta- do świadczeń emerytalnych i rentowych uwzględnia okresy zatrudnienia za granicą jako okresy składkowe. Z przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i ustawy o repatriacji nie można wyprowadzić uprawnienia organu rentowego do samodzielnego ustalania w stosunku do ubezpieczonego statusu repatrianta na potrzeby postępowania w sprawie o prawo do emerytury. W momencie złożenia wniosku przez ubezpieczonego miał zastosowanie art. 41 ustawy o repatriacji, zgodnie z którym ubezpieczony mógł uzyskać status repatrianta na podstawie tej ustawy, gdy w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia jej w życie złożył wniosek o uznanie za repatrianta do wojewody właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. W sprawie odmowa uznania za repatrianta została potwierdzona wyrokiem sądu administracyjnego. W konsekwencji ubezpieczony nie spełnił przesłanki z art. 6 ust. 1 pkt 9 ustawy emerytalnej w postaci posiadania statusu repatrianta poświadczonego decyzją właściwego organu, co prowadziło do nieuwzględnienia przez organ rentowy okresu pracy ubezpieczonego za granicą.

Nie można nie dostrzec, iż uchwałę z 9 maja 2007 r. zdominowało spojrzenie proceduralne trzymające się założenia, że decydujące znaczenie ma stan prawny z chwili wydania zaskarżonej decyzji, który jest wiążący dla organu rentowego oraz dla sądu ubezpieczeń społecznych. Kształtuje go zasadniczo związanie prawne wynikające z decyzji o odmowie uznania za repatrianta według nowej ustawy o repatriacji.

Konsekwentnie -idąc takim tokiem rozumowania- ubezpieczony, któremu w tym trybie odmówiono uznaniu za repatrianta lub który nie uzyskuje decyzji pozytywnej o uznaniu za repatrianta, choćby z powodu przekroczenia terminu 12 miesięcy na wystąpienie z wnioskiem o takie uznanie, nie miałby prawa lub możliwości zaliczenia do emerytury okresów pracy za granicą przed repatriacją.

Takie też rozstrzygnięcie sprawy łączone z nowym stanem prawnym wynikającym z ustawy o repatriacji, jednak bez pogłębionej argumentacji, przyjął Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Zasadniczy brak aprobaty dla stanowisko przyjętego w uchwale z 9 maja 2007 r. wynika przede wszystkim z tej samej racji, którą eksponuje skarga kasacyjna w obecnej sprawie, to znaczy, że rozumowanie winno być odwrócone, gdyż kwestie proceduralne nie mogą przeważać nad materialnymi. Repatriacja stanowiła i stanowi uprzywilejowany sposób nabycia obywatelstwa z mocy prawa i stąd w pierwszej kolejności znaczenie winno mieć prawo materialne z chwili zdarzenia (repatriacji), czyli art. 12 ustawy o obywatelstwie tak dla sprawy rozpoznawanej, jak i w sprawie, której dotyczyła uchwała z 9 maja 2007 r., a nie późniejsza ustawa o repatriacji. Wynika to z podstawowej reguły prawa o obywatelstwie, zgodnie z którą nabycie obywatelstwa następuje według prawa obowiązującego w chwili zdarzenia z którego obywatelstwo powstaje. W uchwale z 9 maja 2007 r. trudno natomiast dostrzec, iżby ta podstawowa zasada była brana pod uwagę (w ogóle rozważana mając na uwadze uzasadnienie uchwały). Przyjęto bowiem, iż sytuacja prawna wynikająca z ustawy o repatriacji miałaby polegać na zastąpieniu art. 12 ustawy o obywatelstwie przez art. 41 ustawy o repatriacji. Nie są to jednak rozwiązania, które podlegałyby takiej zastępowalności. W pierwszym chodzi o nabycie obywatelstwa z mocy prawa przez repatrianta a w drugim o uznanie za repatrianta, który ma już obywatelstwo polskie.

Analiza uzasadnienia uchwały z 9 maja 2007 r. może nasuwać wniosek, że nowe rozwiązanie ustawy o repatriacji miałoby być na tyle oczywiste dla sformułowanej tezy, iż nie zachodzą żadne wątpliwości i stąd dalsze rozważania w uzasadnieniu uchwały nie były konieczne.

Stanowisko uchwały z 9 maja 2007 r. można kwestionować dwojako.

Przede wszystkim wracając do wcześniejszej myśli orzeczniczej i wykładni wynikającej z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 1995 r. (W 16/94, OTK 1995/1/24), przyjmującej szersze i samodzielne rozumienie pojęcia „repatriant” w systemie emerytalno - rentowym, w szczególności, iż nie stawia się „wymogu nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, a jedynie powrotu do kraju i uznania za repatrianta” jako wystarczającej przesłanki zaliczenia okresów pracy za granicą jako składkowych. Niewątpliwie takie stanowisko Trybunału poszło dalej niż wcześniejsza uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1994 r. (II UZP 12/93, OSNP z 1994 r. Nr 9, poz. 149), w tym znaczeniu, iż

stanowiło mocniejsze oparcie dla samodzielnej kwalifikacji repatriacji jako podstawy do orzekania w sprawach emerytalno - rentowych. Wprawdzie Trybunał skupił się na uprawnieniach sądu powszechnego (ubezpieczeń społecznych) i procedurze sądowej (cywilnej), niemniej taką samodzielność w rozstrzygnięciu spornej kwestii należałoby przyznać również organowi rentowemu. Nie powinno pokutować tu przyjmowane -również w orzecznictwie- związanie organu rentowego formalnym (dowodowym) zakresem postępowania w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe. Ustrojowo Zakład Ubezpieczeń Społecznych zajmuje się rozpatrywaniem spraw o prawa i świadczenia z ubezpieczenia społecznego, czyli o charakterze podstawowym i żywotnym dla ubezpieczonych, zatem nie powinien być ograniczony w tym względzie, zwłaszcza, że działa na podstawie procedury administracyjnej, a w niej wszak jako dowód należy dopuścić wszystko, co może się przyczynić do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne w prawem (art. 75 § 1 k.p.a.). Ta podstawa reguła procesowa jest silniejsza niż sformalizowane postępowanie określone w nadal obowiązującym rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.). W istocie można by powiedzieć, iż pomiędzy zasadami z art. 75 § 1 k.p.a. i z rozporządzenia nie ma kolizji. Skoro ocena wniosku emerytalnego ma być pełna i należyta, to organ rentowy powołany jako pierwszy do rozstrzygnięcia o zasadności wniosku repatrianta nie powinien być skrępowany zakresem postępowania dowodowego, w tym ustalaniem przesłanek (faktów) do zaliczenia mu okresów pracy za granicą jako składkowych. Wstępna konkluzja byłaby więc taka, że odrębność regulacji w przepisie emerytalno-rentowym zaliczalności okresów pracy za granicą dawałaby legitymację do samodzielnego ustalania statusu repatrianta także organowi rentowemu. Inaczej ujmując dla rozstrzygnięcia sprawy o emeryturę organ rentowy i sąd ubezpieczeń społecznych prawo do rozstrzygania mogą czerpać bezpośrednio z przepisu art. 6 ust. 1 pkt 9 ustawy emerytalnej. Dla takiego wydzielenia samodzielnej właściwości kompetencyjnej bez znaczenia byłoby wprowadzenie nowej ustawy o repatriacji, skoro chodziłoby o wcześniejsze nabycie obywatelstwa polskiego z mocy prawa, a po wtóre (według powyższego orzeczenia Trybunału) niezależnie od ścisłego reżimu z ustawy o obywatelstwie. Analiza

ustawy o repatriacji nie przeczy zasadności proponowanego rozwiązania, albowiem mimo stanowienia w art. 1, że określa prawa repatrianta, to jednak prawo do zaliczenia okresów pracy za granicą jako składkowych ma swe źródło w ustawie emerytalnej (art. 6 ust. 1 pkt 9 k.p.c.), natomiast ustawa o repatriacji stanowi tylko jego potwierdzenie (art. 41 w związku z art. 16). Po wtóre nie jest wykluczone, że ubezpieczeni nie wystąpią w terminie 12 miesięcy od wejścia ustawy o repatriacji (czyli do końca 2001 r.) o uznanie za repatrianta. Wówczas powstaje pytanie, czy poza tym postępowaniem i terminem 12 miesięcy do złożenia wniosku o uznanie za repatrianta nie służy im odrębna i samodzielna możliwość wykazywania takiego statusu w postępowaniu emerytalno-rentowym. Z tych motywów uzasadnione jest więc pytanie o to, czy system emerytalno-rentowy stanowi samodzielną podstawę do ustalenia statusu repatrianta i zaliczenia pracy przed przybyciem do kraju jako okresów składkowych. Zatem czy w związku z ustawą o repatriacji straciło na aktualności stanowisko uchwały Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 1995 r., które akceptowało późniejsze orzecznictwo (wyrok SN z 1 grudnia 2000 r., II UKN 227/00, OSNP 2002 r. Nr 14, poz. 344). Niewątpliwie ustawodawca mógł dążyć do uporządkowania repatriacji, jednak o ile jasny jest krąg i warunki nabycia obywatelstwa przez nowych repatriantów, to niejasne jest położenie repatriantów sprzed daty wejścia w życie ustawy o repatriacji. W szczególności czy podporządkowanie ich nowej ustawie o repatriacji jest tak silne jak przyjęto w uchwale z 9 maja 2007 r., czyli, że w przypadku decyzji odmawiającej uznania za repatrianta lub niedochowania terminu do wystąpienia z wnioskiem o uznanie za repatrianta, traciliby w ogóle prawo do zaliczenia okresów pracy przed repatriacją jako okresów składkowych do emerytury (renty). Taki negatywny skutek mógłby budzić sprzeciw, z tego względu, że poprzednia indywidualna repatriacja z reguły nie była łatwiejsza niż repatriacja reglamentowana na podstawie wiz i z szerszym zakresem pomocy gwarantowanej nową ustawą.

Gdyby powyższego zapatrywania na możliwą samodzielną kwalifikację statusu repatrianta dla celów emerytalno-rentowych, w postępowaniu przed organem emerytalnym i później przed sądem ubezpieczeń społecznych, nie uznać za zasadne, to jawią się dalsze wątpliwości, skłaniające do nieakceptowania stanowiska uchwały z 9 maja 2007 r. Z kwestionowanej uchwały zdaje się wynikać

bezwzględne związanie sądu ubezpieczeń społecznych w sprawie o emeryturę (rentę) decyzją administracyjną (województwa) o odmowie uznania za repatrianta. Co do zasady związanie sądu powszechnego decyzją administracyjną nie jest zawsze bezwzględne (por. uchwała siedmiu sędziów SN z 9 października 2007 r., III CZP 46/07, OSNC 2008 r. Nr 3, poz. 30 i powołane w niej orzecznictwo). Odnosi się to w szczególności do decyzji deklaratoryjnych oraz takich, w których nie zachodzi tożsamość przedmiotowa i podmiotowa sprawy rozstrzyganej w trybie administracyjnym (również sądowym administracyjnym) i sprawy cywilnej z odwołania od decyzji organu rentowego (z racji przynależności do drogi sądowej spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 1 i 2 k.p.c.). W orzecznictwie trzeciej Izby Sądu Najwyższego zasadniczo dano temu wyraz w dwóch uchwałach: z 16 czerwca 1994 r., II PZP 4/94, OSNP 1994 r. Nr 11, poz. 170 i z 29 czerwca 1995 r., II PZP 2/95, OSNP 1996 r. Nr 4, poz. 57. Ich argumentacja może być przeniesiona odpowiednio do tej sprawy dla uzasadnienia stanowiska o braku związania sądu ubezpieczeń społecznych w sprawie o emeryturę, której elementem jest zaliczenie okresów pracy repatrianta do emerytury, decyzją odmawiającą uznania za repatrianta. Nie ma tożsamości stron oraz przedmiotów spraw o uznanie za repatrianta oraz o emeryturę. Decyzja o odmowie uznania za repatrianta ma charakter deklaratoryjny i sąd ubezpieczeń społecznych nie jest nią związany.

Teza uchwały z 9 maja 2007 r. literalnie ograniczyła się tylko do art. 16 ustawy o repatriacji, choć oczywiście chodzi w niej przede wszystkim o art. 41 tej ustawy, gdyż pierwszy przepis dotyczy podmiotowo tylko osób przybyłych do kraju na podstawie zezwolenia w związku z pobieraniem nauki w szkole wyższej. Natomiast w uchwale i dla rozpoznawanej sprawy w polu zainteresowania podstawowe znaczenie ma regulacja art. 41 ust. 1 ustawy o repatriacji, zgodnie z którą „Osoba, która przed dniem wejścia w życie ustawy nabyła obywatelstwo polskie na podstawie przepisów ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (), może być uznana za repatrianta, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) złoży w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy (czyli do 31 grudnia 2001 r.) wniosek o uznanie za repatrianta do wojewody właściwego ze względu na miejsce zamieszkania; 2) była w dniu uzyskania zezwolenia na osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywatelem Związku



Socjalistycznych Republik Radzieckich lub jednego z państw powstałych po jego rozpadzie; 3) jest polskiego pochodzenia”. Budzi od razu wątpliwości zgodność systemowa tego przepisu z poprzednią regulacją ustawy o obywatelstwie w części dotyczącej nabycia obywatelstwa polskiego przez repatrianta z mocy prawa. Zgodnie z ustawą o obywatelstwie polskim osoby przybywające do Polski jako repatrianci nabywały obywatelstwo polskie z mocy prawa (art. 12 ust. 1). W rozumieniu tej ustawy repatriantem był cudzoziemiec narodowości lub pochodzenia polskiego, który przybył do Polski z zamiarem osiedlenia się na stałe, uzyskując na to zezwolenie właściwego organu polskiego (art. 12 ust. 2). Zmiana wprowadzona od 27 grudnia 1997 r. polegała na reglamentacji repatriacji w ten sposób, iż ustawa za repatrianta uznawała osobę przybyłą do Polski na podstawie wizy repatriacyjnej udzielanej zgodnie z ustawą z 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach (art. 12 ust. 2). Istota mogących występować nieporozumień i kolizji nowego rozwiązania z art. 41 ust. 1 ustawy o repatriacji z poprzednią regulacją może polegać, na twierdzeniu zainteresowanych, iż skoro wcześniej nabywali obywatelstwo polskie z mocy prawa jako repatrianci, to nie potrzebują uznawania tego co uzyskali już wcześniej z mocy prawa. Inaczej mówiąc skoro jako repatrianci nabyli obywatelstwo polskie z mocy prawa, to nie mogli go utracić przez niedochowanie trybu z art. 41 w związku z art. 16 ustawy o repatriacji albo przez wydanie decyzji negatywnej - o odmowie uznania za repatrianta. Najprościej ujmując decyzja taka może być błędna, jeśli ten komu odmówiono uznania za repatrianta, w istocie spełniał przesłanki ustawowe (art. 12 ust. 2) i nabył obywatelstwo polskie z mocy prawa (art. 12 ust.1). Można więc stwierdzić, że ustawa o repatriacji jest nieprecyzyjna, gdyż podmiotowo w przepisie art. 41 ust. 1 zapewne chodziło o tych repatriantów, którzy uzyskali obywatelstwo nie w trybie repatriacji, lecz na podstawie aktu administracyjnego, z reguły o nadaniu obywatelstwa po uprzednim zamieszkiwaniu w kraju. Jednakże wówczas sprawa administracyjna dotyczyłaby samego statusu repatrianta („uznania”) i związanych z tym uprawnień. Natomiast przed ustawą o repatriacji repatriant nabywał obywatelstwo polskie z mocy prawa po przybyciu do Polski. W skutkach w przepisie art. 41 ust. 1 chodziłoby tylko o decyzję deklaratoryjną, w tym co do uznania za repatrianta. Punkt ciężkości takiej decyzji obejmowałby w głównej mierze sferę faktyczną czyli zamiar osiedlenia się po przybyciu do kraju a później

(po zmianie przepisu) uzyskanie wizej repatriacyjnej. Wydaje się więc, że przez instytucję uznania za repatrianta osób, które nabyły obywatelstwo polskie na podstawie ustawy o obywatelstwie, ustawodawca chciał uporządkować status wcześniejszych repatriantów. Wskazuje na to krótki, bo tylko 12- miesięczny termin na złożenie wniosku o uznanie za repatrianta. Jednakże o ile ustawa o repatriacji w tym zakresie jest wyraźna, to nie wydaje się uprawnione założenie, iż niedochowanie trybu z art. 41 miałyby wyłączać całkowicie uprawnienie repatrianta do zaliczenia okresów pracy za granicą jako okresów składkowych w polskim systemie emerytalno-rentowym. Za punkt wyjścia i tu należy przyjąć brak prawnego ograniczenia sądu ubezpieczeń społecznych w ustaleniu nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, czyli według stanu prawnego sprzed ustawy o repatriacji, aktualnego dla sprawy. Samodzielna podstawa do tej operacji w ustawie emerytalnej zgodna była przy tym z art. 12 ust. 1 i 2 ustawy o obywatelstwie. Repatriant nabywał obywatelstwo z mocy prawa a decyzja jedynie to potwierdzała.

Uchwała z 9 maja 2007 r. jest kategoryczna, jednak taki jej walor nie rozwiązał wątpliwości prawnych, które jak wyżej przedstawiono nadal zachodzą i ogniskują się wokół dwóch ocen przeciwnych podjętej uchwały, co uzasadnia skierowanie pytania do powiększonego składu w trybie art. 398<sup>17</sup> k.p.c.